

Zachodniobierlińskie próby zakłócenia rokowań

W środę, 20 bm. odbyło się w stolicy NRD szóste po zawarciu ramowego układu czterostronnego — spotkanie sekretarza stanu w MSZ NRD G. Kohrta z reprezentantem Senatu Berlina Zachodniego U. Muellerem. Wczoraj i dziś kontynuowane były w Bonn rokowania między sekretarzami stanu rządów dwóch państw niemieckich.

Jak pisze korespondent PAP miejscowi obserwatorzy polityczni uważają, iż przebieg rokowań ujawnia istnienie szeregu problemów trudnych do szybkiego rozwiązania. W szczególności bońskie próby ograniczenia kompetencji negocjatora zachodniobierlińskiego wyłączenie do technicznych spraw uregulowania komunikacji mieszkańców miasta z NRD, przy jednoczesnym uzurpowaniu sobie prawa do reprezentowania Berlina Zachodniego w najżywniejszych dla miasta sprawach tranzytu obywateli i towarów zachodniobierlińskich przez terytorium NRD, są uważane za postępowanie sprzeczne z duchem i literą układu czterostronnego. Układ ten bowiem głosi, że Berlin Zachodni nie jest częścią składową Republiki Federalnej i nie może podlegać jej rządowi, a więc nie może być również reprezentowany przez NRF w rokowaniach dotyczących dwustronnych spraw między NRD i Senatem miasta.

Premier P. Jaroszewicz w Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

usilna praca nad zapewnieniem naszym krajom przetrwania i wszechstronnego rozwoju.

Nasze stosunki przechodziły, jak wiemy, różne fazy. Obecnie są one dojrzałe i aktywne.

Chcę was zapewnić, drodzy przyjaciele, że polska klasa robotnicza, naród i rząd polski pragną, aby przyjaźń z bratnią Jugoslawią rozwijała się nadal, aby zacieśniała się i pogłębiała naszą współpracę polityczną, gospodarczą, naukową, techniczną i kulturalną, z pożytkiem dla naszych krajów i narodów, dla sił socjalizmu i pokoju.

Wyrażam głębokie przekonanie, że nasze obecne spotkania i rozmowy, jakie przeprowadzimy z jugosłowiańskimi przyjaciółmi, przyczynią się do dalszego umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Socjalistyczną Federacją Republiki Jugosławii.

W czwartek po południu w siedzibie Związkowej Rady Wykonawczej rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-jugosłowiańskie. (PAP)

W Koninie

Ogólnopolski przegląd teatrów poezji

Wczoraj w Domu Kultury Zagłębia Konieńskiego w Koninie rozpoczął się ogólnopolski przegląd teatrów poezji. Jest to krajowa impreza festiwalu kulturalnego związków zawodowych.

Już w środę do Konina zjechały pierwsze zespoły wyróżnione na eliminacjach wojewódzkich. Miasto powitało uczestników przeglądu barwną, okolicznościową dekoracją. Po uroczystości otwarcia przeglądu, w sali DKZK przed publicznością konińską wystąpił wczoraj amatorskie teatry żywego słowa z Łodzi i woj. łódzkiego Wrocławia, Olecka, Białego, Inowrocławia i Świebodzina. Przedstawiły one montaż poetyckie oparte na utworach m. in. T. Różewicza, K. Baczyńskiego, E. Brylla, B. Jasieńskiego, Kolberga i Kasprowicza. W ciągu 4 dni trwania przeglądu wystąpi ogółem 29 zespołów teatralnych ze wszystkich województw kraju. Około 800 osób przedstawi do oceny jury swoje umiejętności aktorskie i recytatorskie. (zet)

Projekt dokumentu

Kościół wobec istotnych problemów światowych

Papieska komisja Justitia et Pax przedłożyła 20 bm. pod obrady Synodu biskupów dokument, w którym domaga się, aby ten kolegiálny organ Kościoła zajął stanowisko wobec podstawowych problemów współczesności. Dokument domaga się pośrednio potępienia przez Synod agresji amerykańskiej w Wietnamie, dyktatur antyludowych, kolonializmu i wszelkich form wyzysku oraz opowiada się za zajęciem przez Kościół jasnego stanowiska wobec wszystkich zasadniczych problemów społecznych naszych czasów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Konferencje partyjne w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

mysłowo-Warzynnego w Kotlinie, Zenon Pawlak — robotnik PGR w Boguszyźnie, Bolesław Popiela — I sekretarz KP PZPR, Adam Rożek — rolnik z Potarzyck, Alojzy Suchorski — rolnik z Chrzastu. (bw)

KALISZ

174 delegatów wzięło udział w konferencji organizacji partyjnej powiatu kaliskiego. W jej składzie znalazło się 174 delegatów: członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący ZW ZMS Bogdan Waligórski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW Jan Wojtaszek.

Referat omawiający dotychczasowe kierunki dyskusji przedzjazdowej i zadania organizacji partyjnej powiatu kaliskiego wygłosił I sekretarz KP PZPR Zdzisław Raniś. Dyskusja jaka rozwinęła się po referacie toczyła się w czterech komisjach: do spraw rolnictwa, budownictwa, przemysłu i handlu, oświaty i kultury oraz wewnątrzpartyjnej. W końcowej części konferencji głos zabrał B. Waligórski.

Delegatami organizacji partyjnej powiatu kaliskiego na konferencję wojewódzką PZPR wybrani zostali: Felicia Berek — brygadziśka Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w Winiarach, Józef Chojnacki — rolnik z Wojciechówki, Józef Czajczyński — rolnik z Jankowa, Lech Kasprzak — rolnik w Fabryce Mebli w Opatówku, Stanisław Kołodziejczyk — traktorzysta w SNS Kamień, Szczepan Kwasiborski — ślusarz w słodowni w Stawiszynie, Jan Maciaszczyk — traktorzysta z SHR Marchwacz, Zdzisław Raniś — I sekretarz KP PZPR w Kaliszu, Stanisław Rosiak — rolnik z Marcjanowa, Józef Scibisz — przewodniczący ZW ZMW w Poznaniu. (s)

KOŚCIAN

W obradach 176 delegatów kościańskiej powiatowej organizacji partyjnej uczestniczył kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz. Referat oceniający dotychczasowe prace przedzjazdowe oraz przebieg dyskusji nad Wytężnymi wygłosił I sekretarz KP PZPR w Kościanie — Czesław Galgan. Następnie rozpoczęła się dyskusja w 5 zespołach problemowych: rolnictwa i leśnictwa,

przemysłu, budownictwa, gospodarki komunalnej i inwestycji, oświaty, kultury i zdrowia, handlu i usług, zagadnień ideologiczno-wychowawczych i wewnątrzpartyjnych. Sformułowane przez poszczególne zespoły wnioski i propozycje przedstawione zostały następnie wszystkim delegatom. Delegatami na konferencję wojewódzką zostali wybrani: Zofia Brzezińska — robotnica Wytwórni Wyrobów Tytoniowych, Czesław Galgan — I sekretarz KP PZPR, Marian Jakubowicz — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, Marian Konopczyński — rolnik ze Świńca, Jan Kosowski — robotnik Zakładów Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych „Aparatura”, Janna Maćkowiak — salowa Szpitala Powiatowego, Stefan Naskrę — robotnik POM-u w Kościanie, Andrzej Pawlicki — przewodniczący RSP Gorzyce, Władysław Płociński — rolnik z Kombinatu PGR Głuchowo, Walenty Wojtkowiak — przewodniczący RSP Jarogniewice, Stanisław Zygmunt — brygadziśta IUNG w Wielichowie. (fb)

NOWY TOMYŚL

180 delegatów reprezentowało na konferencji blisko 6000 członków partii w pow. Nowy Tomyśl. W konferencji wzięli także udział: sekretarz KW PZPR Jan Pawlak i członek Egzekutywy KW Ludwik Kasprzewicz — odlewnik z Zakładów „Alco — Centra”.

Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KP Stanisław Komorniczak, po czym uczestnicy konferencji rozpoczęli obrady w 5 zespołach specjalistycznych: do spraw propagandy wewnątrzpartyjnej, przemysłu i handlu, rolnictwa, oświaty i kultury, zdrowia, administracji, sportu, turystyki, młodzieży i organizacji masowych.

W wyniku wyborów delegatami na konferencję wojewódzką zostali: Zygfryd Kulek — rolnik z Turkowa, Stanisław Komorniczak — I sekretarz KP PZPR, Teofila Kordylewska — robotnica Zakładów Młynarskich w Grodzisku, Władysław Łysiak — rolnik ze Słocina, Edward Mrozek — ślusarz Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu, Włodzisław Orłonek — kierownik produkcyjny RSP Głuponie, Jan Pawlak — sekretarz KW PZPR, Lech Przybylski — rolnik z Rudnik, Franciszek Ryska — rolnik z Zakładu Doświadczalnego WSR Brody, Henryk Skiba — dyżurny ruchu PKP w Nowym Tomyślu, Andrzej Szukała — traktorzysta Kombinatu PGR Ptaszkowo, Weronika Wysocka — doktrawczka ZPO „Romeo” w Zbąszyniu. (mf)

OBORNIKI

Konferencja PZPR powiatu obornickiego obradowała w sali klubu fabrycznego „Rofamy” w Rogoźnie. Wzięli w niej udział m. in.: sekretarz KW PZPR Władysław Śleboda i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — Feliks Siemankowski.

Obszerny referat, stanowiący wprowadzenie do dyskusji, która toczyła się w trzech zespołach tematycznych, wygłosił Stefan Żurawski, I sekretarz KP w Obornikach. 151 delegatów reprezentowało na konferencji ponad 3700 rzesze członków i kandydatów partii pow. obornickiego.

Na konferencję wojewódzką wybrano 8 delegatów. Są to: Jadwiga Czarnecka — robotnica PPSW — sortowni w Rogoźnie, Andrzej Czerwiński — traktorzysta PGR Uchowo, Tadeusz Kniat — rolnik ze Skrzetusza, Zenon Krzyżowski — rolnik z „Rofamy”, Feliks Siemankowski — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW, Czesław Tabaczynski — rolnik z ZPK w Murowanej Goślinie, Władysław Wika — wiceprzewodniczący RSP Lulin, Stefan Żurawski — I sekretarz KP PZPR. (d)

PIŁA-TRZCIANKA

244 delegatów reprezentujących 6-tys. rzesze członków partii powiatu Piły i powiatu

trzcianeckiego wytyczyło kierunki działania swojej organizacji na najbliższe lata. Wprowadzeniem do dyskusji był referat I sekretarza KP PZPR Piła — Trzcianka Mariana Cybulskiego. Następnie obrady toczyły się w 6 zespołach: rolnictwa, przemysłu i handlu, komunikacji, oświaty i kultury, budownictwa mieszkaniowego, pracy wewnątrzpartyjnej. W dyskusji, w której uczestniczyło kilkudziesięciu mówców przewijała się troska o prawidłową i konsekwentną realizację uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR we wszystkich dziedzinach życia.

Wnioski z poszczególnych zespołów po przedyskutowaniu zostały zebrane w formie uchwały. W dyskusji ogólnej zabrał głos przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak.

Konferencja wybrała 12 delegatów na wojewódzką konferencję PZPR.

Zostali nimi: Kazimiera Budzińska — robotnica „Polam”, Marian Cybulski I sekretarz KP PZPR, Rajmund Gózdziński — komendant wojewódzki ORMO, Zenon Hertel — rolnik „Linum”, Zygmunt Janusz — ślusarz ZNTK, Jakób Jasiński — rolnik PKP, Ryszard Jerzy — rolnik PKP, Józef Kasperek — stolarz, Zofia Łada — robotnica WZPZ, Marian Sotek — rolnik z Nowego Dworu, Jerzy Susek — rolnik z Rychlika i Antoni Szaniawski — rolnik z Białej. (jk)

PLESZEW

W konferencji partyjnej powiatu pleszewskiego uczestniczyło 149 delegatów. Dyskusja odbywała się w 4 zespołach problemowych. Zarówno w niej, jak i w referacie, wygłoszonym przez I sekretarza KP PZPR Alojzego Staszewskiego, dominowała tematyka dalszego rozwoju przemysłu, poprawienia sieci usług, handlowej, usprawnienia transportu. Szeroko omawiano problemy rolnictwa. Obecny był m. in. członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący WKZZ Jan Mroczek.

Delegatami na wojewódzką konferencję partyjną są: Irena Gottowt — rolnik indywidualny z Broniszewie, Stanisław Królik — członek KC PZPR, przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat, Halina Łuczak — robotnica Pleszewskich Zakładów Wyrobów Papierowych, Jan Mroczek — przewodniczący WKZZ, Jan Mróz — rolnik warsztatu naprawczego w Marszewie, Mieczysław Sękowski — brygadziśta, I sekretarz KZ PZPR w Pleszewskiej Fabryce Aparatury, Alojzy Staszewski — I sekretarz KP PZPR, Leon Sucholomski — brygadziśta, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek. (mb)

POZNAŃ — JEŻYCE

W konferencji jeżyckiej organizacji partyjnej uczestniczyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR Stanisław Cozaś — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania i Bronisław Gorzan — rolnik „Wiepofamy”.

Referat na temat wyników kampanii przedzjazdowej i perspektyw działalności Jeżyce wygłosił I sekretarz KD Kazimierz Daniel. Dyskusja nad referatem toczyła się w 4 zespołach roboczych do spraw: organizacyjnych, ekonomicznych, socjalno-bytowych i propagandowych.

W wyniku przeprowadzonych wyborów delegatami na wojewódzką konferencję PZPR zostali: Tadeusz Czwojdrak — naukowiec z Wyższej Szkoły Rolniczej, Kazimierz Daniel — I sekretarz KD PZPR, Tadeusz Galiński — przewodniczący Prezydium DRN, Bronisław Gorzan — rolnik „Wiepofamy”, Bogdan Kaczmarek — rolnik z „Wiepofamy”, Urszula Koneczna — robotnica „Gopłany”, Ryszard Kózka — rolnik z „Wiepofamy”, Władysław Nowicki — prawnik z KW MO, Leon Plewczyński — rolnik „Hydrobudowy-9”,

Nikodem Popławski — robotnik Zakładów Motoryzacyjnych, Zofia Ratajczak — robotnica „Modyny”, Krystyna Skrzypczak — robotnica z „Modyny”. (ms)

SŁUPCA

150 delegatów obradowało podczas przedzjazdowej konferencji powiatowej w Słupcy. Reprezentowali oni liczącą 3206 członków słupecką organizację partyjną. Na obrady przybyli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR Zofia Dąbek i kierownik Wydziału Rolnego KW — Teodor Jakubowski.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KP Czesław Preiss, a następnie rozpoczęła się dyskusja prowadzona w 5 zespołach: problematyki wewnątrzpartyjnej, propagandy, oświaty i kultury, przemysłu, rolnictwa, handlu, zaopatrzenia i usług.

Podczas posiedzenia plenarnego dokonano wyboru delegatów na konferencję wojewódzką. Powiat słupecki reprezentować na niej będą: Lucjan Adamczewski — rolnik rolny z PGR Nowa Wieś, Władysław Patoka — rolnik z Chwałkowie, Czesław Preiss — I sekretarz KP PZPR, Krystyna Szelewicz — robotnica z Zagórowa, Marian Tyrcz — prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Euzebiusz Wawrzyniak — rolnik z Kowalewa — Opactwa, Wojciech Wojciechowski — rolnik filii POM-u w Ostrowitem. (jm)

WĄGROWIEC

Konferencja zgromadziła 179 delegatów, reprezentujących ponad 4,5-tysięczną organizację powiatową. Po wysłuchaniu referatu wprowadzającego I sekretarza KP Bogusława Pawliczka, uczestnicy konferencji przeprowadzili kilkogodzinny dyskusję w 6 grupach specjalistycznych: spraw wewnętrznych, administracji, rolnictwa indywidualnego i spółdzielczego, PGR i leśnictwa, propagandy. Głos zabrało ogółem 80 delegatów, przedstawiając w imieniu swoich mandatariuszy około 200 wniosków i postulatów.

Podczas posiedzenia plenarnego zabrał głos uczestniczący w pracach konferencji członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba.

W wyniku wyborów delegatami z organizacji wągrowieckiej na Wojewódzką Konferencję przedwyborczą zostali: Franciszek Cieśliński — rolnik z Mokronosów, Roman Jachnik — przewodniczący Prezydium PRN, Joanna Jakubowska — robotnica Pralni Miejskiej w Wągrowcu, Mieczysław Kelm — rolnik PGR Czesławice, Ryszard Kmiecik — rolnik Oddziału HCP, Zenon Mazur — górnik Kopalni Soli w Wapnie, Stefan Nowak — rolnik z Kaliszan, Bogusław Pawliczek — I sekretarz KP PZPR, Bronisław Szymański — rolnik spółdzielca z Lechłina, Lesław Tokarski — redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego”. (zsz)

WRZEŚNIA

W atmosferze roboczej, gospodarskiej dyskusji obradowała wczoraj przedzjazdowa konferencja wrzesińskiej organizacji partyjnej. W obradach uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR Jan Ławniczak i komendant główny MO gen. bryg. Kazimierz Chojnacki.

Zasadniczy referat, otwierający dyskusję, w której zabrał głos blisko 60 mówców, przedstawił zebranym I sekretarz KP PZPR we Wrześni Józef Cichowas. Delegatami na wojewódzką konferencję przedzjazdową wybrani zostali: Józef Cichowas — I sekretarz KP PZPR, Edward Kucza — rolnik, Tadeusz Okuniewski — nauczyciel, gen. bryg. Andrzej Porajski — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Kazimierz Skotarek — rolnik, Barbara Suchorska — robotnica, Stanisław Tabaka — rolnik, Tadeusz Waszak — rolnik, Genowefa Włodarczyk — rolnik, Marian Wysocki — rolnik. (ob)

Protesty przeciwko farsie wyborczej w Wietnamie Płd.

Konfiskata dzienników sajońskich

Według informacji napływających z Wietnamu Południowego, studenci sajońscy kolportowali w środę w wielu dzielnicach miasta ulotki protestujące przeciwko farsie wyborczej z 3 października oraz domagające się od USA, aby wycofały swe wojska z Wietnamu Południowego i przestały popierać reżim Nguyen Van Thieu. Demonstranci spalili 4 amerykańskie pojazdy wojskowe.

W tym samym dniu władze sajońskie skonfiskowały 14 dzienników, które zamieszczały informacje o protestach przeciwko wyborom prezydenckim i żądania ich unieważnienia.

We wsiach strategicznych Binh Hie i Tan Lap, w pobliżu których wojska amerykańskie rozpraszają od czerwca chemiczne substancje trujące o dużym stężeniu, 800 osób cierpi na choroby oczu. Władze nie zapewniają poszkodowanym żadnej pomocy lekarskiej.

13 zabitych w Glasgow po eksplozji gazu

Według ostatnich informacji w wyniku eksplozji gazu w jednym ze sklepów w Glasgow zginęło co najmniej 13 osób a ponad 100 zostało rannych. Według relacji naocznych świadków ludzkie szczątki leżały na ulicach. Ekipy ratunkowe starały się wydobyć zasypanych pod gruzami okolicznych domów.

W czwartek w godzinach wieczornych cała ludność dzielnicy Clarkston Toll w Glasgow została ewakuowana bowiem wykryto nowe przypadki uciekania gazu i istnieją obawy że może dojść do nowej tragicznej eksplozji.

Komandosi odrzucili memorandum Jordani

Rzecznik Komitetu Wyzwolenia Palestyny oświadczył, że jej przewodniczący Jaser Arafat odrzucił memorandum rządu jordańskiego w sprawie uregulowania problemu komandosiów palestyńskich. Rzecznik oświadczył, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny uważa to memorandum za sprzeczne z układami z Kairu i Ammanu. Treści memorandum rzecznik nie ujawnił. Wręczono je Arafatowi w czasie jego pobytu w Dżiddzie.

Dyplom w ramki?

Fakty ujawniają się przy różnych okazjach. Dotyczą tego samego zjawiska. Braku pracy dla pewnych kategorii zawodowych. Na ostatnim Plenum KW PZPR jeden z mówców powiedział: „u nas w Wągrowcu 40 absolwentów Liceum Ekonomicznego zarejestrowanych jest jako poszukujących pracy. Trzeba pilnie dokonać analizy sieci szkół zawodowych w naszym województwie”.

Na wiosnę tego roku, gdy propagowaliśmy pewne kierunki studiów szczególnie potrzebne gospodarce, a niezbyt popularne i napisaliśmy o matematyce zgłosiło się osobiście bądź listownie do redakcji kilku absolwentów tego kierunku i z gorąco pytało, gdzie, w jakich zakładach przemysłowych (bo pisaliśmy, że nowoczesny przemysł coraz więcej musi zatrudniać matematyków, co jest prawdą) mogliby być zatrudnieni, bo oni wyczerpali możliwości.

Skądinąd wiemy, że od paru lat w Poznaniu brak miejsc pracy dla techników — chemików, a nawet dla chemików z wyższym wykształceniem, co jest o tyle paradoksalne, że wedle prognoz sprzed kilku lat powinniśmy obecnie mieć w kraju ostry niedobór inżynierów i magistrów chemii, ten bowiem przemysł miał się u nas najszybciej rozwijać.

Sygnał w jest więcej i nie o to idzie, aby je tutaj mnożyć. Składa się one na niepokojące zjawisko rozmiękania się znacznej części produkcji systemu oświatowego z potrzebą mi gospodarki. Stanowi to, po wiedzmy nawiasem, zjawisko paralelne do tego, które niedawno dość powszechnie, a i dziś

jeszcze niekiedy dotkliwie, dać i daje się we znaki w sferze przemysłu, gdzie ważne było to, aby wykonać plan, bez względu na to czy produkt określony planem jest komuś potrzebny czy nie. Oczywiście polityka taka przynosi katastrofalne skutki, o czym przekonały nas ostatnie lata.

Ale skutki te są chyba jeszcze bardziej katastroficzne, gdy produktem finalnym jakiegoś procesu pracy jest element ludzki. A tak właśnie jest w oświacie. Cóż jest winien ów młody człowiek, który dopiero co z dumą wyniósł ze szkoły dyplom jej ukończenia, stwierdzający kwalifikacje do wykonywania takich to takich funkcji, gdy okazuje się, że na danym terenie tych kwalifikacji nikt nie potrzebuje? Potrzebują natomiast całkiem innych, których nie miał szans się wyuczyć bo nikt go do tego nie zachęcił, bądź też odpowiadniej szkoły nie było. Ma dyplom oprawić w ramki i powiesić na ścianie? Z jakimi wrażeniami wkracza ten młody człowiek w świat dorosłych? Co może sobie pomyśleć o tych dorosłych, którzy tak urządzili mu świat? Zwłaszcza że w rachubę wchodzi tu świat gospodarki planowej, w którym nie powinno być miejsca na woluntaryzm, przypadkowość i niespójności.

Chciałem swego czasu dociec, skąd biorą się owe nonsensy w produkowaniu fachowców nikomu niepotrzebnych, a nie produkowaniu poszukiwanych. Wywiedziono mi bardzo logicznie, że aby zaplanować w miarę dokładnie liczbę potrzebnych w określonym czasie specjalistów (nigdy zaś nie wychodzono poza terminy 5-letnie, a więc poza plany gospodarcze (trzeba dobrze wiedzieć jak będzie się w najbliższym czasie rozwijała gospodarka. Tymczasem zaś nasze plany 5-letnie ulegały z reguły, w trakcie realizacji, znacznym zmianom. W szkolnictwie zaś było trudno zmiany wprowadzać, nie zawsze się też w ogóle na nie silono. I tak szkolono ludzi do miejsc pracy, których nie było. Obecnie zaś, jak wiadomo, nie mamy jeszcze w ogóle planu 5-letniego, choć jego pierwszy rok niedługo minie. Powiedziało mi się wtedy, bym sprawdził jak poszczególne zakłady pracy planują wzrost swoich kadr w ciągu najbliższych lat. Przecież to z zapotrzebowania zakładów w skali kraju tworzy się zamówienie dla resortu oświaty. Sprawdziłem. Zakłady pracy nie miały żadnego planu zatrudnienia nie tylko na najbliższe 5 lat, ale nawet na rok następny. Niektóre miały jedynie dość szacunkowe, orientacyjne dane.

Mamy więc układ taki, że gospodarka nie bardzo wie, co chce robić, w związku z tym

nie wie, albo wie tylko szacunkowo, kim chce te zadania wykonać. Oświata zaś opierając się na takich danych planuje sieć szkół i liczby potrzebnych absolwentów. Rzeczywiście trudno oczekiwać, że z tego może wyjść coś sensownego. Należy właściwie tylko podziwiać, że dotąd mieliśmy z tym tak mało kłopotów. Chyba tylko chroniczny i ostry deficyt fachowców wszelkiego rodzaju, który towarzyszył nam przez minione lata intensywnego uprzemysłowienia, uchronił nas przed większymi kłopotami. Ale w taki sposób rzecz jasna teraz już pracować w oświacie nie można.

W Wytocznych na VI Zjazd czytamy, że „Stworzenie warunków wszechstronnego udziału młodzieży w budownictwie socjalistycznym jest programowym zadaniem partii”, a zadanie to polega m. in. na „zgodnym z rozwojowymi potrzebami gospodarki i kultury oraz z wysokim poziomem współczesnej nauki i techniki przygotowaniu zawodowym młodzieży”. O to właśnie chodzi. Ale jak to ma być zrealizowane? Tego jak dotąd z resortu oświaty się nie dowiedzieliśmy.

Są tacy, którzy mówią, że w ogóle produkujemy nadmiar fachowców w wielu dziedzinach, że nie da się ich zatrudnić na właściwych stanowiskach. Tym odpowiedzią mogą być dane ze spisu kadrowego z 1968 roku. Choć dane te zapewne uległy już zmianie i chyba podobny spis należałoby dziś powtórzyć, to jednak można przypomnieć, że wedle tego spisu połowa dyrektorów w naszym kraju nie miała dyplomu ukończenia wyższej uczelni, to samo dotyczyło niemal jednej trzeciej naczelnych inżynierów i większości dyrektorów do spraw administracyjnych. Ba, podobna sytuacja istniała także w szkołach na stanowiskach dyrektorów i kierowników.

A gdyby przyjrzeć się innemu stanowi, jeszcze bardziej powszechnemu, gdzie wymagane powinno być konkretne wykształcenie specjalistyczne? Od krylibyśmy prawdopodobnie nagle tysiące i dziesiątki tysięcy stanowisk do obsadzenia przez właściwych fachowców. Oczywiście — niejednokrotnie duże doświadczenie zawodowe może z powodzeniem zastąpić wykształcenie. Bardzo trudno jednak zastąpić doświadczeniem wiedzę firmowaną dyplomem uczelni.

Sygnały podobne do tego z Wągrowca mogą się w najbliższym czasie rozmnóżać. Trzeba więc szybko dostosować sieć naszych szkół zawodowych do potrzeb. Bo przecież przeprowadzane dzisiaj w tej dziedzinie zmiany i tak zaowocować mogą dopiero za kilka lat.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

— Cóż to za urządzenie — pytam go — które przyniosło panu zwycięstwo w tradycyjnym turnieju wynalazców?

— Na tokarkach, które posiadamy, niemożliwa jest serijna obróbka tzw. krótkich detali. Chodzi tu o krótkie, w sensie dosłownym, części, np. do silników okrętowych. Maszyny nasze posiadają bowiem pomiędzy wrzecionem a łożem przerwę długości 40 cm. Jeśli więc detal jest krótszy niż ta odległość, nie można go obróbić. Mój wynalazek likwiduje właśnie tę trudność. Dzięki niemu zderzak można ustawić w dowolnym miejscu na łożu tokarki; obrabia się więc detale dowolnej długości. Co istotne, na zderzak w moim urządzeniu nie działają, tak jak na zderzak „normalny”, siły zginające, co wymaga niepomiernie wytrzymałości urządzenia i precyzji jego działania. Ponadto nie są w nim potrzebne dodatkowe płytki ustalające, kłopotliwe w obróbce „po staremu”.

— Wszystko to nie wyczerpuje z pewnością zalet wynalazku. Szczególnie interesują nas efekty ekonomiczne.

— Trudno na razie o miarodajne informacje na ten temat. Koszt wykonania nowego urządzenia przewyższa nawet taki sam koszt urządzenia dotychczasowego. Lecz nowe jest tyleż drogie, co dokładne. Podnosi standard, nowoczesność i wytrzymałość tokarki. Zwłaszcza, co jeszcze raz podkreślę, precyzję obróbki. Do tej pory detali krótkich nie obrabiano, dopasowywano je indywidualnie powstawały liczne braki. A wynalazek umożliwia bezbrakową obróbkę krótkich elementów aparatury paliwowej do silników okrętowych. Pracuje się łatwo, dokładnie. Lubie taka robota.

— Wytoczne na VI Zjazd PZPR akcentują pilną potrzebę wdrażania do praktyki gospodarczej nowych urządzeń i technologii. Jednak wiele jest z tym jeszcze trudności. Czy pana osobiste doświadczenia to potwierdzają?

— W HCP bodajże już od 1969 rok jest zielone światło

NASZE ROZMOWY

Młody wynalazca

Tadeusz Nawrot, ślusarz z Fabryki Wyrobów Precyzyjnych (W-7) HCP, zdobył w tym roku i nagrodę w ZMS-owskim Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Nie ukrywa, że fakt ten traktuje jako swój poważny sukces życiowy. Nie spodziewał się, że zdystansuje tak wielu konkurentów do mistrzowskiego tytułu. Nasz rozmówca to jeden z najbardziej cenionych w HCP fachowców — ludzi, którzy nie tylko doskonale opanowali pracę, ale potrafili wnieść do niej swój twórczy wkład. T. Nawrot liczy 31 lat.

dla usprawnień i wynalazków. Chodzi o to, że te sprawy mają priorytet, że załatwiała się je przed wszystkimi innymi. Dla tego do „swoich” pretensji mieć nie mogę. Mam zresztą ponadto w dorobku 4 wnioski racjonalizatorskie, a w planie — opracowanie nowego zderzaka do tokarki rewolwerowej. Lubie myśleć, kombinować, kwestionować to, co dla innych jest zwyczajne i z tymi skłonnościami czuję się w zakładzie potrzebnym.

Dodam jednak, że Fabryka Obrabiarek w Pleszewie (należąca do Zjednoczenia Ponar — Wafum), z której właśnie posiadamy maszynę, nie chciała się podjąć produkcji maszyn z nowym urządzeniem. Możliwe, że były jakieś obiektywne trudności, nie wiem. A wynalazek można zastosować we wszystkich obrabiarkach, w wielu zakładach. Choć opatentowano go już w 1968 roku, to jednak z upowszechnieniem tej nowości są wciąż kłopoty. Urządzenie dla HCP wykonaliśmy sam.

— Czy w ZMS-ie, w pracy społecznej, też się pan udziela?

— Niestety, nie zostaje na to czasu. Żona, dwójka dzieci, usprawnienia i wynalazki, nad którymi przesiaduję zwykle w domu — to wszystko absorbuje aż nadto. Tyle tylko, że



Tadeusz Nawrot: „...Wynalazek umożliwił właściwie bezbrakową obróbkę elementów do silników okrętowych...”

Fot. — K. Przychodźki

ostatnio przyłączyłem się do akcji ZMS z W-7, gdzie organizacja opiekuje się sierotą po jednym z naszych pracowników, wpłacając co miesiąc raty na książeczkę mieszkaniową dla dziecka. Wpłaciłem dwie raty z nagrody uzyskanej w turnieju.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Zobowiązania drukarzy i drogowców

Większości zakładów, których załogi podjęły zobowiązania przedzjazdowe, sprawnie przebiega realizacja czynów. Przekonał się o tym m. in. w czasie wizyt, jakie złożyliśmy w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych oraz w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących. W dalszym ciągu otrzymujemy też sygnały o podejmowaniu zobowiązań przez kolejne załogi zakładów pracy Poznania i Wielkopolski.

Drukarze wielkopolscy, którzy niedawno obchodzili 100-lecie powstania swej związkowej organizacji zawodowej, po stanowili jeszcze w tym roku wyprodukować na rynek dodatkowe wyroby poligraficzne wartości 5 mln 385 tys. zł. Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” wykona opakowania do kosmetyków eksportowych oraz do taśm magnetofonowych. Wartość tych zobowiązań wyniesie 4 mln zł. Więcej druków oraz kartoników wyprodukują załogi Przedsiębiorstwa Wydawnictw Handlowych Druków Akcydensowych oraz Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych. Załoga Poznańskich Zakładów Remontu Maszyn Poligraficznych wyremontuje dodatkowo maszyny poligraficzne i zorganizuje w czynie społecznym przemieszczenie maszyn w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka.

Pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych wykonają ponad plan tzw. dywaniki bitumiczne na ulicach, oraz remonty nawierzchni bitumicznych i asfaltowych ulic, dróg, boisk i placów. Wartość tego czynu szacuje się na ok. 12 mln zł. Drogowcy ponadto zobowiązują się skrócić terminy niektórych robót, wykonać ponad plan produkcję pomości czą wartości 5 mln 256 tys. zł, oraz uzupełnić zbędne i nadmierne zapasy. W ramach czynów społecznych przeprowadzane zostaną m. in. wykopy pod budowę obiektów socjalnych porządkowanie zieleni i parki, malowanie ogrodzeń drogowych itp. (map)

Himmler pochyliwszy się ku oknu wpatrzywał się w surowe, przycałone miasto. Stara polska katedra zbudowana chyba jeszcze w jedenastym czy dwunastym wieku, ratusz — etażerka z fasadą w stylu polskiego odrodzenia, majestatyczny kościół Piotra i Pawła.

Himmlera drażnił widok tych budowli. „Wszystko polskie, polskie” tak pojawia się widziany oczami Himmlera, na kartach powieści radzieckiego pisarza Aleksandra Wolfa zatytułowanej „Upadek Kernwerku” — Poznań będący miejscem akcji tego interesującego z wielu względów utworu.

Zacznę od źródła inspiracji Wolfa. Ujawnia je sam autor w epilogu swej powieści noszący podtytuł „Bohaterska kronika”. Wśród radzieckich jednostek walczących o wyzwolenie Poznania wyróżniała się 74 dywizja piechoty, w której było wielu mieszkańców Saratowa. Dowódcą dywizji był również saratowczanin generał D. Bakanow.

Mieszkający w Saratowie pisarz Aleksander Wolf został włączony do grupy radzieckich

Opowieść o wspólnej walce

Korespondencja P. A. Interpress z Moskwy specjalnie dla „Głosu Wielkopolskiego”

weteranów, którzy przyjechali do Poznania na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zetknięcie z miastem, które było terenem wielotygodniowych, zażartych walk, opowieści radzieckich uczestników wojny o udział Polaków — ochotników w szturmie twierdzy, zrobiły na Wolfie tak wielkie wrażenie, że postanowił napisać książkę o „upadku Kernwerku”. Powieść dokumentalna opublikowana na łamach miesięcznika społecznoliterackiego „Wolga” ukazującego się w nakładzie 40 tys. egzemplarzy zawiera najpełniejszy w literaturze radzieckiej obraz okupacji hitlerowskiej w Poznaniu, polskiego ruchu oporu w stolicy Wielkopolski, wreszcie udział Polaków, u boku żołnierzy radzieckich, w szturmie Cytadeli.

W powieści Wolfa mowa jest między innymi o bohaterstwie grupy doktora Witaszka, martyrologii Fortu VII, Zabikowa, pokazany jest Poznań, który nie pogodził się nigdy z przemocą rządów Greisera. Na tle takiej postawy poznaniaków zrozumiała się stała współpraca ludności polskiej z przedstawicielami bojowych organizacji jeńców radzieckich na terenie tzw. Warthegau.

Właśnie od opisu spotkania jednego z bohaterów powieści A. Fiedorowa, który z grupą jeńców znalazł się w twierdzy poznańskiej, z przedstawicielami komunistycznego podziemia w Poznaniu, zaczyna się ta powieść. W pierwszej części zatytułowanej „Tajemnica Kernwerku” poświęconej okresowi przed rozpoczęciem bojów o Poznań pojawiają się nazwiska Stanisława Krzyż-

niaka, Stanisława Kopraka, Jana i Leona Zielińskich, Józefa Pieprzaka.

Druga część zatytułowana „W kamiennym labiryncie” zaznajamia z początkową fazą walk o Poznań. Znajdują się tu fragmenty mówiące o wyzwoleniu Lubonia, Wolf wspomina nazwiska działaczy komunistycznych związanych z Luboniem w okresie międzywojennym i w czasie okupacji, pisze także szczegółowo o represjach, które dotknęły całą poznańską organizację partyjną.

W samym Poznaniu dywizja Bakanowa spotkała się z mocniejszym niż przypuszczano oporem hitlerowców. I wówczas, gdy atakujące pułki zaczęły tracić rozped, natrafiając na nierozpoznany dobrze system umocnień i podziemnych

przejęć, zjawiają się pierwsi Polacy — ochotnicy.

„Przy pomocy Turzanowa i naczelnika sztabu, którzy znali trochę polski, Ignatiew dowiódł się, że stoją przed nim dwaj bracia — Czesław i Tadeusz Kończalowie (...) Polacy przeszli przez niemieckie linie, żeby poinformować, gdzie znajdują się nieprzyjacielskie bunkry i jak je można obejść”.

Jeszcze parę razy w tej części pojawiają się opisy współdziałania ludności polskiej z oddziałami radzieckimi.

Interesująca jest również ostatnia część powieści „Szturm Cytadeli” pokazująca szereg epizodów udziału Polaków w końcowej fazie walki o Poznań.

Dokumentalna powieść Aleksandra Wolfa zasługuje na uwagę ze względu przede wszystkim na intencję saratowskiego pisarza ukazania jednej z mniej znanych kart umacniania się we wspólnej walce z hitleryzmem, przyjaźni polsko-radzieckiej.

WOLFA ROMANOWSKI

Koło brzeski oddział „Elwy”



W Kołobrzegu (woj. koszalińskie) od dwóch lat istnieje oddział warszawskiej Fabryki Podzespołów Radiowych „Elwa”. Wytwarzane są tu kondensatory elektrolityczne. Wyroby „Elwy” przeznaczone są dla zakładów produkujących sprzęt telewizyjny, radio itp. Produkcja roczna o wartości 130 mln złotych w cenach zbytu, wynosi ponad 8 mln sztuk. W kołobrzesckiej „Elwie” zatrudnionych jest 300 osób, z których większość stanowią kobiety.

Na zdjęciu: w oddziale „Elwy” w Kołobrzegu odbywają się również zajęcia praktyczne dziewcząt ze szkół zawodowych. Oto montaż zwijek do kondensatorów.

CAF — fot. Kraszewski

Bożeńcy

Korespondencja własna z Bułgarii

Mimo pięciu wieków jarzma tureckiego, na Bałkanach zachowały się narody słowiańskie. A przecież się znaczną część Europy. Po dół, że społeczności w ciągu tego czasu były całkowicie zasymilowane.

Bułgarzy nie mogli samodzielnie przeciwstawić się azjatyckiemu naciskowi, pod którym uginają się w swoim czasie znaczna część Europy. Po zdobyciu przez Turków bułgarskiej stolicy — Tyrnowa w roku 1393, część ludności uciekła i ukryła się w górach. Jedną z legend mówi, że bojarzyna Bożana, która w tych dramatycznych czasach z ocalałą garstką dworzan osiedliła się w górach, dała początek powstaniu wsi.

Dziś miejscowość ta nazywa się Bożeńcy. Leży w odległości 16 km na północny wschód od miasta Gabrowo — jednego z większych ośrodków gospodarczych Bułgarii. Zwraca na siebie uwagę fakt, że to przemyślane miasto graniczy z typową bułgarską wsią, której architektura nie uległa zmianie w ciągu wieków i że założyciel tego miasta pochodzi z tegoż osiedla.

Bożeńcy to — jak się zdaje — najbardziej rdzenne osiedle bułgarskie. Wskazuje na to wygląd zabudowań, które mają charakter pierwotny i niepowtarzalny. Wieś leży pomiędzy dwoma wzgórzami, pokrytymi klonami i grabami, które na wiosnę i jesienią swymi soczystymi żółto-zielonymi barwami przedstawiają niezapomniany widok. Ogięte osiedle było bardzo ożywione, lecz dziś liczy zaledwie 100 mieszkańców. Był czas, kiedy ludność tej wsi zajmowała się handlem i rzemiosłem i wędrowała do rozmaitych krajów europejskich, zwłaszcza do Rosji. Obecnie mieszkańcy osiedla są w większości rolnikami.

Oczywiście, mieszkają tam czasowo także przybysze z całej Bułgarii. Są to pisarze, artyści, przedstawiciele różnych środowisk twórczych, którzy w tej zacisznej, malowniczej, miejscowości znajdują odpocznik i czerpią siły do pracy twórczej. Jest to chyba najbardziej realny kontakt, jaki istnieje między tym idyllicznym zakątkiem i współczesną cywilizacją.

Egzotyczny, bułgarski pejzaż w swej bezpośredniości i

pięknie, które nie ulegają zmianom, wywiera niezmiennie głębokie wrażenie na turystach. Charakterystyczną cechą ocalałych starych domów bułgarskich jest ich odmiennosc. Każda budowla różni się kształtami architektonicznymi. Każde zabudowanie jest piękne, a zarazem inne od sąsiedniego.

Podobnie jak w wielu bułgarskich wsiach, dachy domów pokryte są kamiennymi płytami, a ściany pomalowane na biało. Wystrój wnętrza domu ma ład wiekami ustalony. W jednej izbie znajdują się piec i okrągły stół dla posiłków, a półki na ścianach mają symetrycznie ustawione naczynia kuchenne. W drugiej izbie na podłodze rozłożone są barwne bułgarskie dywany, na których układają się pościel do snu.

Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, że takie osiedle jak Bożeńcy zachowało się do naszych czasów w swej pierwotnej formie, gdyż w nim na przestrzeni wieków utrzymały się niepokonane tradycje bułgarskie. Nie trafili tu nigdy Turcy, a jeszcze za ich panowania zabudowana została cerkiew z dzwonnica, czego za bory zabraniały Bułgarom-chrześcijańcom.

Jest oczywiście, że gdy naród tkwi w okowach niewoli, nikt nie zdoła mu zabronić nienawidzenia okupanta. Silny duchem i tradycjami nasz naród bułgarski — wbrew przeciwnym losom — wyszedł zwycięsko ze zmagania z turecką nawałą.

BORYS DANKOW

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

Polska — Czechosłowacja w Poznaniu

Lech - Katowice przy świetle elektrycznym

Sympatyków piłki nożnej w Poznaniu czeka w najbliższych tygodniach sporo emocji. 27 bm. o godz. 18 na stadionie Olimpij w Poznaniu odbędzie się międzypaństwowe spotkanie pomiędzy reprezentacją młodzieżową Polski i Czechosłowacji.

Mecz w Poznaniu traktowany jest przez Polskę Związek Piłki Nożnej jako egzamin dla niektórych zawodników, mających szansę wystąpić 17 listopada w Hamburgu w meczu rewanżowym NRF — Polska. Władze sportowe PZPN nie ustaliły jeszcze ostatecznego składu polskiego zespołu, ale spodziewać się należy, że na boisku Olimpij zobaczymy całą czołówkę poza niektórymi zawodnikami z Górnika i Legii.

Organizator meczu Polska — Czechosłowacja, którym jest Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej, rozpoczął już przedprzedaż biletów na to atrakcyjne spotkanie. Prowadzą je „Orbis” przy ul. Armii Czerwonej, „Sport-Tourist” przy ulicy Ratajczaka 44 oraz sekretariat PZPN przy ul. Wrocławskiej 5.

Dzień później, 28 bm. również na stadionie Olimpij przy świetle elektrycznym swój kolejny mecz rozegrają piłkarze poznańskiego Lecha. Ich przeciwnikiem będzie GKS Katowice. Mecz ten miał się odbyć 31 bm. ale z uwagi na start piłkarzy Katowic w Pucharze Polski został przeniesiony na nieco wcześniejszy termin. Dobrze się stało, że działacze KKS Lech zdecydowali się rozegrać to spotkanie na nieco większym boisku niż debiucie, Szeroka płyta stadionu Olimpij nie pozwalała na nieustanne murowanie bramki i może 28 bm. kibice Lecha doczekają się większej porcji bramek strzelonych przez debiutujących piłkarzy. Mecz Lecha z GKS odbędzie się o godz. 17. Piłkarze klubu kolejowe go przeprowadzą przed tym meczem kilka treningów, tak, aby przyzwyczaili się do sztucznego oświetlenia.

Szurkowski pierwszy w challenge'u

Już po raz trzeci w swej bogatej karierze sportowej dwukrotnie triumfator Wyścigu Pokoju — Ryszard Szurkowski został zwycięzcą tradycyjnego challenge'u „Przełazdu Sportowego” i PZKol. W sezonie 1971 polscy szosowi zdobyli punkty do klasyfikacji w 72 wyścigach, w tym 26 zagranicznych.

Oto lista klasyfikacyjna seniorów w 1971 r.: 1. Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław) — 1063 pkt., 2. Zbigniew Krzeszowiec (Piast Gliwice) — 594 pkt., 3. Zenon Czechowski (Lech Poznań) — 506 pkt., 4. Zygmunt Hanusik (Górniki Łódź) — 474 pkt., 5. Stanisław Szozda (Legia Warszawa) — 447 pkt. (PAP)

Trudna przeprawa Górnika Zabrze

W zaległym spotkaniu piłkarskim 1:16 Pucharu Polski Naprzód Rydułtowy zremisował z mistrzem Polski Górnikiem Zabrze 0:0. O awansie zdecydowały rzuty karne. Nieco lepszymi ich egzekutorami okazali się zabrzanie (4:3). (o-b)

Międzynarodowy turniej w piłce ręcznej

Od poniedziałku toczyć się będzie w poznańskiej hali MTP nr 20 ciekawy międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorek i juniorów organizowany przez Szkolny Związek Sportowy w Poznaniu. Na boisku zobaczymy zespoły juniorek: Ebertschule Wiesbaden (NRF), MKS MDK Tarnów, MKS Jeżyce Poznań i MKS Malta Poznań. W turnieju chłopaków startują również zespoły z Wiesbaden oraz z Tarnowa a ponadto MKS Starówka Poznań i MKS Wągrowo. Początek gier w poniedziałek o godz. 14.45, wtorek — 15, środa o godz. 10. (b)

Czołowi żużlowcy w Memoriale A. Smoczyka

W niedzielę, 24 bm., odbędzie się w Lesznie tradycyjny — doroczny turniej na żużlu o Memoriał im. Alfreda Smoczyka, organizowany przez leszczyńską Unię i „Express Poznański”.

Dwudziesty pierwszy Memoriał odbędzie się w silnej obsadzie 16 czołowych zawodników krajowych.

Udział w turnieju mają wziąć: Węgla, Woryna, mistrz Polski — Gryt (ROW), Szczakiel, Friedek (Kolejarz), Marcinkowski, Protasiewicz (Zgrzeblarki), Zyto, Podlecki (Wybrzeże), Cieślak, Golebiowski (Włókniarz), Trzeszkowski (Sparta), Grudziński (Start) oraz Dobrucki, Norek i Zbigniew Jader (Unia).

Początek turnieju, który przebiegać będzie w 16 wyścigach, wyznaczono na godzinę 14.

W dotychczasowych imprezach memoriałowych najlepiej spisują się żużlowcy leszczyńscy. W 20 rozegranych turniejach aż 12 razy triumfowali żużlowcy Unii. Swoisty rekord zanotował Henryk Żyto. Wygrał on 6 turniejów. Po drugim zwycięstwie odniósł: Głapiak, Kuśnierek, Krzesiński, Wąlniński, Kowalski, Dobrucki (Unia), Bonin, Głuchich, N. Swiatła (Pononia), Kupczyński (Sparta), Kapała (Kolejarz, Rawicz), J. Mucha (Ślask), Friedek (Kolejarz Opole), Węgla (ROW).

Leszczyńscy kibice sportowi z wielkim zainteresowaniem oczekują występu swoich pupili, a szczególnie podopiecznych — Zdzisława „Dobruckiego”, który w końcu sezonu chwycił wielką formę. Warto tylko wspomnieć o jego dwóch ostatnich startach, w których spisał się doskonale. W turnieju o Puchar Opola Dobrucki uplasował się na II miejscu, a w doborowej stawce krajowej czołówek żużlowców startujących w pucharze ROW uplasował się na IV miejscu, aczkolwiek mógł zdobyć pierwszą lokatę gdyby nie pechowy defekt maszyn w czwartym okrążeniu ostatniego wyścigu.

MARCIN RYDLEWICZ

Zwycięstwo Ajaxu nad Olympique

50 tys. widzów obserwowało mecz mistrzowski drużyny Francji Olympique Marsylia z Ajaxem Amsterdam. Wygrali piłkarze Ajaxu 2:1 (1:1). Mecz wywołał we Francji olbrzymie zainteresowanie. Przed stadionem zebrali się wielotysięczne tłumy kibiców, dla których zabrakło kart wstępu. Do szło do starć z policją. Kilkaście osób zostało rannych (o-b)

Aleja Kusocińskiego w Monachium

Mistrz Janusza Kusocińskiego, mistrza olimpijskiego z 1932 r. nosiła jedyną z alei na terenach Oberwiesentfeld w Monachium, gdzie znajdują się obiekty sportowe i wioska olimpijska przyszłorocznej olimpiady. Komitet organizacyjny igrzysk postanowił nadać placowi i ulicom w Oberwiesentfeld imiona znakomitych sportowców i osób zasłużonych dla idei olimpijskiej. Plac przed stadionem olimpijskim otrzymał nazwę placu Pierre de Coubertina. W parku znajduje się m. in. bulwar Spiridona Luisa, zwycięz-

cy maratonu olimpijskiego w 1896 r. i bulwar Heleny Meyer, mistrzyni olimpijskiej we florcie w 1928 r.; obok alei Kusocińskiego znajdować się będą m. in. aleje Rudolfa Harbiza (b. rekordzisty świata na średnich dystansach), Johna Lovelocka (mistrza olimpijskiego na 1500 m z 1936 r.), Lillian Board (przewodniczącą zmarłej wiceministrzyni olimpijskiej na 400 m w 1968 r.) oraz Fina Kolehmainena (czterokrotnego złotego medalisty olimpijskiego w biegach długich w 1912 i 1920 r.). (PAP)

— pękali mi bębni od ich wrzasków. Ale moi się rodzili chudziutcy, a pani jest atletą. A tleci wszyscy są miłkowi... Pani Kinn, proszę mi wybaczyć, jeśli pani nie zmęczyła się zbyt, chciałbym panią spytać: na jaką sumę był ubezpieczony pani majątek?

— Nie wiem... Mąż się tym zajmował...

— A w jakim oddziale byliście państwo ubezpieczeni, prawdopodobnie pani też nie pamięta?

— Zdała się, że na rogu Kudamm i Kantstrasse.

— Aha, to oddział dwudziesty siódmy. Teraz będzie znacznie łatwiej zasięgnąć informacji...

Nieznajomy zapisał to wszystko w swój postrzępiony notes, a odskazany znowu, pochylał się ku twarzy Kaet i zupełnie cicho powiedział:

— Piłkacz i denerwować się młodej mamie w żadnym wypadku nie wolno. Niech pani wierzy ojcu trojga dzieci. To natychmiast odbije się na brzuszku małego i pani usłyszy jego krzyk. Pani nie ma prawa myśleć tylko o sobie, ten okres skończy się dla pani raz na zawsze. Teraz pani obowiązkiem jest myśleć przede wszystkim o maleństwie...

— Nie będę — szepnęła Kaet i dotknęła lodowatymi palcami do jego ciepłej, wilgotnej ręki — dziękuję panu...

— Gdzie się znajdują pani krewni? Nasze towarzystwo ułatwi im przyjazd do pani. Opłacamy przejazd i zabezpieczamy nocleg. Oczywiście, pani rozumie... hotele są zbombardowane, albo oddane wojsku. Ale mamy prywatne pokoje. Krewni pani nie będą się na nas skarżyć. Gdzie należy napisać?

— Moi krewni zostali w Koenigsbergu — odpowiedziała Kaet — nie wiem co się z nimi stało.

— A krewni męża? Kogo zawiadomość o nieszcześciu?

— Jego krewni mieszkają w Szwecji. Ale pisać do nich nie można: wujek męża jest wielkim przyjacielem Niemiec, i nas proszono, żeby nie pisać do niego... Posyłał mi listy okazjonalnie, albo przez ambasade.

— Czy pani nie pamięta adresu?

W tym czasie zapłakał chłopczyk.

— Przeczam — powiedziała Kaet — nakarmię go a później podam adres.

— Nie będę przeszkadzał — powiedział nieznajomy i wyszedł z sali.

— 84 —

(cdn)

Alkoholizm — choroba społeczna

Spożycie alkoholu w Polsce wzrasta. W 1965 roku kształtowało się na poziomie 4,1 litra alkoholu 100-procentowego na jednego mieszkańca. W latach następnych osiągało poziom: 4,3 — 4,6 — 5,0 litra, by w roku 1970 dojść do 5,1 litra na głowę ludności, wliczając w to niemowlęta, kobiety i starców. Według danych z 1969 roku, liczba alkoholików intensywnie pijących wynosiła około 2 mln osób, z tego około 500 tys. stanowią alkoholicy nalogowi, którzy wymagają systematycznego leczenia. W tej liczbie co najmniej 90 tys. stanowią nieuleczalnie bądź przewlekłe chorzy na alkoholizm.

Konsumpcja alkoholu przybrała w Polsce rozmiary klęski społecznej również i dlatego, że w przeciwieństwie do innych krajów, pije się u nas głównie wódkę, czyli alkohol wysokoprocentowy. Rozpowszechniony przy tym jest prymitywny wzorec obyczajowy wypijania znacznych ilości wódki jednorazowo oraz, w pewnym sensie, towarzyski przymus picia.

Badaniem problemów związanych ze spożyciem alkoholu zajmują się Ośrodek Badań Naukowych Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. W toku badań obliczono, iż w Polsce codziennie ponad 600 tys. osób znajduje się w stanie nietrzeźwym, w tym znaczna część w czasie pracy...

Badania wykazały także, że związane z nadużywaniem alkoholu roczne szkody w samej tylko gospodarce uśrednionej sięgają ponad 10,6 miliarda zł. Jeśli się zaś weźmie pod uwagę szkody w sektorze gospodarki nieuspołecznionej, nakłady na lecznictwo otwarte i zamknięte alkoholików, sumy wydatkowane przez opiekę społeczną itp. — to łączne straty spowodowane picciem alkoholu sięgały w roku 1968 sumy 67 miliardów zł (dochód brutto ze sprzedaży alkoholu wynosił w tymże roku około 46 miliardów zł).

Ośrodek badań naukowych przy Społecznym Komitecie Przeciwalkoholowym bada uwarunkowanie społeczne rozpowszechnionego w Polsce wzoru spożycia alkoholu, który pociąga za sobą stan znaczącej intoksykacji (upojenia alkoholowego). Ponadto bada

organizację i funkcjonowanie rynku wyrobów alkoholowych, a także statystyki produkcji, cen i organizacji obrotu napojami alkoholowymi.

Uchwalone na drugim krajowym zjeździe Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego (w kwietniu 1971 r.) wytyczne programu działania przewidują rozwinięcie prac prowadzonych przez Ośrodek Badań Naukowych m. in. na kwestie spożycia alkoholu w poszczególnych regionach kraju (zachodzą tu bardzo poważne różnice między poszczególnymi województwami), grupach i środowiskach społecznych. Ośrodek naukowy zakłada także współpracę z organizacjami się przy Instytucie Psychoneurologicznym podobnym zakładem badawczym, którego prace pójda m. in. w kierunku ustalenia procentowego ilości bywalców izb wytrzeźwień, wymagających kierowania na leczenie przeciwalkoholowe oraz ilości osób wyleczonych na skutek poddania ich kuracji w poradniach przeciwalkoholowych i w zakładach leczniczych (odwykowych).

Jedną z konsekwencji konsumpcji alkoholu jest wzrost przestępczości. Bezpośrednią lub pośrednią przyczyną około połowy przestępstw jest alkohol. Ojcowie nieletnich przestępców w około 44 proc. to nałogowi alkoholicy. Alkoholizm jest zjawiskiem powszechnym także w 67 proc. rodzin młodocianych prostytutek. Również w mnożących się u nas już nie z roku na rok, ale wręcz z tygodnia na tydzień wypadkach drogowych nadużywanie alkoholu odgrywa niepoślednią rolę.

Alkoholizm wymaga energicznych środków zwalczania go. Wy suwa się w tym względzie różne propozycje, główny nacisk kładąc na likwidację materialnego zainteresowania sprzedażą alkoholu i rewizję dotychczasowej sieci punktów sprzedaży napojów alkoholowych. W szczególności postulują się likwidację punktów sprzedaży alkoholu w pobliżu dworców kolejowych, szkół, zakładów wychowawczych, większych zakładów przemysłowych. Duże znaczenie mogłoby mieć obniżenie procentu alkoholu w wódkach — do poziomu stosowanego w wielu innych krajach, a także na szerszą skalę zakrojona propaganda antyalkoholowa, która by zwalczała niebezpieczny przy każdej okazji — a także bez okazji!

Istnieje niewątpliwie potrzeba budowy większej licz-

J. SIEMIONOW

17 minut wiosny

— Chciałbym zadać pani parę pytań, pani Kinn — ciągnął nieznajomy — pani mnie słyszy?

— Tak.

— Nie będę pani długo niepokoił...

— Kim pan jest?

— Pracuję w towarzystwie ubezpieczeniowym...

— Mój mąż... zginął?

— Proszę niech pani sobie przypomni: gdy wybuchła bomba, gdzie on się znajdował?

— Był w łazience.

— U państwa zostali jeszcze brykiety? To przecież deficytowy towar! W naszej firmie tak marzniemy...

— Mąż kupił pewną ilość... okazyjnie.

— Czy pani się nie zmęczyła?

— Mąż nie żyje?

Przyniosłem pani bolesną wiadomość, pani Kinn. On już nie żyje... Pomagamy wszystkim, którzy ucierpieli w czasie tych barbarzyńskich nalołów. Jaką pomoc chciałaby pani otrzymać w czasie pobytu w szpitalu? Jedzenie, prawdopodobnie otrzymuje pani, odzież przygotujemy do czasu pani wyjścia: i dla pani, i dla dziecka... Jakie czaruje maleństwo... Dziewczynka?

— Chłopczyk.

— Krzykacz?

— Nie, nawet nie słyszałam jego głosu.

Zaniepokoiła się nagle z powodu tego, że ani razu nie słyszała głosu syna.

— Czy one powinny często krzyczeć? — zapytała. — Nie wie pan?

— Moi wrzeszczeli przeraźliwie — odpowiedział mężczyzna

— 83 —

Kuchnie „Szarotki” lżejsze o 15 kilogramów

Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne systematycznie modernizują i ulepsza produkcję 4-palnikowe kuchnie domowe „Szarotki”. W IV kwartale br. handel otrzymał pierwszą partię 5 tys. najnowszych „Szarotek” z opieką i różnym obrotowym, napędzanym silnikiem elektrycznym. W roku przyszłym — po oddaniu do eksploatacji nowej hali emalierni wyposażeń w nowoczesne piece tunelowe — „Szarotki” stracą na wadze aż 15 kilogramów. Każda kuchnia zamiast 64 kg będzie ważyła 49 kg, zyskując jeszcze bardziej na jakości i nowoczesności. Nastąpi to dzięki zastosowaniu do produkcji kuchni po raz pierwszy nowych rodzajów cienkich blach oraz nowych materiałów izolacyjnych w ścianach kuchni (zamiast tzw. wełny mineralnej — folia aluminiowa). Od przyszłego roku już wszystkie produkowane we wrocławskich zakładach „Szarotki” kitchen na rynku znajdą się 50 tys. sztuk. Ponadto będą opiekacz i rożen obrotowy.

ZAKŁAD USŁUGOWY w BABIMOŚCIE
pow. Sulechów
WYKONUJE
w ramach usług dla ludności
NIETYPOWĄ STOLARKĘ BUDOWLANA
oszkłoną.
Posiadamy możliwości wykonania nietypowych okien i drzwi jeszcze w bieżącym kwartale. Pomiary otworów dokonujemy na budowach.
Chętnych prosimy o zgłaszanie się osobiste, listownie lub telefonicznie pod adresem: Babimost, ul. Wolsztyńska nr 7, telefon 77, pow. Sulechów, w godz. od 7-15.
K8055

POZNANSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Poznaniu, ul. Bałtycka 29
zawiadamia uprzejmie wszystkich
Odbiorców, że przeprowadza
I N W E N T U R Y
w Oddz. nr 1 w Poznaniu od 2-6. XI. 1971 r.
w Oddz. nr 2 w Szczepiornie od 1-10. XII. 1971 r.
w Oddz. nr 3 w Pile od 2-11. XI. 1971 r.
w Oddz. nr 4 w Lesznie od 1-10. XII. 1971 r.
w Oddz. nr 5 w Gnieźnie od 2-11. XI. 1971 r.
w Oddz. nr 6 w Koninie od 2-11. XI. 1971 r.
W wyżej wymienionych dniach magazyny będą zamknięte.
K8157

„S P O Ł E M”
Poznańska Spółdzielnia Spożywców
przystępuje
DO WERYFIKACJI CZŁONKÓW
dla zaktualizowania obecnego rejestru.
W związku z tą akcją zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich swoich członków o nawiązanie osobistego lub telefonicznego kontaktu z Działem Społeczno-Samorządowym - ulica Czerwonej Armii 49, telefon 61-42, wewn. 188, 189 i 191, od 1 października do 30 listopada 1971 r. codziennie w godz. od 7-14, a w soboty do 12.
W przypadku zgłoszenia osobistych członków proszeni są o zabranie legitymacji PSS.
Równocześnie przypominamy, że dokonujemy wypłat z tytułu podziału zysku za rok 1970, co-dziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 9-12, II piętro, pokój 202.
RADA I ZARZĄD „SPOŁEM”
K7867

Lakiernia Samochodów w Srodzie Wlkp.
ul. Berwińskiego 3
uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że
dysponuje lakierami
najwyższej jakości w atrakcyjnym asortymencie kolorów między innymi złoty, metalizowane - zielony, niebieski i inne.
21478g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 - zatrudni zaraz następujących pracowników:
- **DOSWIADCZONYCH KIEROWNIKÓW BUDÓW**,
- **ELEKTROMONTÉRÓW** do pracy na budowach w woj. poznańskim,
- **BLACHARZA SAMOCHODOWEGO** z uprawnieniami spawacza,
- **OPERATORA SWIDROSTAWIACZA**,
- **KIEROWCÓW** z II kategorią prawa jazdy,
- **INSTALATORA centralnego ogrzewania**.
Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Przy wyjeździe w teren Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie oraz dojazd do rozłok.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Przedsiębiorstwa - Poznań, ul. Wieruszowska 12/16. K7978

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu - zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”:
- **CIESLI**,
- **MALARZY**,
- **PARKIECIARZY**,
- **SPAWACZY** elektrycznych - gazowych,
- **MONTERÓW c.o., wodno-kan.**,
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**.
Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodzie: ciesli i monterów konstrukcji wielkopłytowych.

Szkolenie trwa 6 miesięcy i praktyka rozpocznie się na budowie Osiedla „Winogrady”. Warunek przyjęcia, ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia.
Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.
Zamieszczeni w zakładach zakwaterowania bezpłatnie - obłady płatne.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 104. Poznań, ul. Strzelcka 2/6 - telefon 572-91, wewn. 201. K7918

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA”, Poznań, ul. Katowicka 1, telefon 710-18 - zatrudni niezwłocznie:
- **4 ROBOTNIKÓW** do prac transportowych i magazynowych - oraz
- **PALACZA** z uprawnieniami, względnie pomocnika palacza, z terenu miasta Poznania lub z powiatu poznańskiego.
Istnieje możliwość uzyskania uprawnień operatora podnośnika widłowego.
Pracownikom przysługuje odzież robocza, dojazd do pracy autobusem zakładowym.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny przedsiębiorstwa. K7888

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Moda” w Poznaniu - zatrudni
KOBIETY do konfekcji - krawcowe (szwacz maszynowy, szwacz ręczny).
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr - Stary Rynek nr 85/86, telefon 537-61. K8172

Powiatowa Przychodnia Obwodowa w Szamotułach, woj. poznański - zatrudni zaraz
LEKARZA MEDYCYNY w Przychodni Rejonowej we Wronkach.
Istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia oraz dyżurów w tamt. Podstacji Pogotowia Ratunkowego. Chętnie widziane małżeństwo obojga fachowych pracowników.
Mieszkanie spółdzielcze M-4 zapewnia PMRN. K8166

Poznańskie Zakłady Ziarniskie „Herbapol” w Poznaniu, ul. Towarowa 47/51 - zatrudnia
ST. KSIĘGOWEGO KOSZTÓW - kierownika sekcji, wymagane wykształcenie - minimum średnie i odpowiednia praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych.
Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego plus premia.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K8122

Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu - zatrudni zaraz
INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI i TECHNIKI SANITARNEJ - na stanowiska projektantów i starszych projektantów oraz na staż asystencki.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej - Poznań, plac Kolegiacki nr 17, pokój 316, III piętro. K8120

Dnia 20 października 1971 r. zmarł

MICHAŁ POKORNY

pracownik Zakładu Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Oddziałowa i współpracownicy Zakładu Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie. 22181r

W dniu 19 października 1971 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój najdroższy, najukochańszy mąż, szwagra, wujka, człowieka o wielkiej dobroci, namaszczonego Olejami św., przeżywszy lat 63, śp.

ANTONIEGO OLESZCZAKA

Pogrzeb ze mszą św. odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.30 w Mosinie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

22170g

W dniu 19 października 1971 r. w wieku 70 lat, zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ROMAN DYBIZBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Ogrodowa 5. 22250g

W dniu 19 października 1971 r. zmarł nasz najbliższy przyjaciel, brat, szwagier i wujek

mgr ROMAN WYSOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Szamotułach,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

22245g

Praca Nauka

Rataje: pilnie poszukujemy opiekunki do rocznego dziecka. Osiedle Rzeczypospolitej 11 m. 1, po 16. 21846g

Mgr polonistki poszukujemy pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20564g.

Przyjmę dorozr. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20588g.

Organista przyjmie posadę tylko w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20636g.

Przyjmę dorozr. z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20632g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20717g.

Przyjmę jakąkolwiek pracę fizyczną do południa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20736g.

Student udziela korepetycji z fizyki i matematyki. Zgłoszenia: telefon 657-04. 20587g

Student uczy matematyki, angielskiego. Telefon 463-14. 20643g

Nie czekaj na dwójce. Zgłosz. do punktu usług pedagogicznych. Szamarskiego 21 m. 7. 20701g

Kupno Sprzedaż

Kupię „Dzika”, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20772g.

Piec kąpielowy (miedziany) kupię. Zgłoszenia telefoniczne 703-54, godz. 8-15. 20778g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór. poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 19447g

Sprzedam owczarki alczaki czteromiesięczne. Grodzisk Wlkp., Majkowskich nr 1. 21536g

Sprzedam tanio szynszyle. Adam Adamski, Kraków, Mogińska 86. K8022

Sprzedam wagę 1.000 kg do inwentarza. Gramsz, Kórnik, Mińska 2. 20761g

Sprzedam matce chryzantem wielokwiatowych, nowe odmiany, atrakcyjne kolory. Stefan Krzyżan, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 20693g

Sprzedam piec gazowo-węglowy Junkers. Ogładać godz. 16-19, ul. Kosińskiego 2 m. 5. 20809g

Sprzedam piec elektryczny do wypału gliny, szamotu, dekoracji porcelany, szkła lub hartowania metali, komora 40x40x70. Cena 35.000 zł. Mosina tel. 217. 20540g

Sprzedam skutery Peugeot oraz Lambretta 150 id. Osiedle Wielkiego Października 7 K m. 118. 20580g

Sprzedam złoty zegarek (męski) 3-kopertowy (589) i złoty łańcuszek (333) w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20579g.

Dzik 2 z przyczepą i narzędziami - korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20595g.

Stół okrągły rozsuwany, 110 cm średnicy, duża pisańska, czarna elana, kolnierz srebrny iis, futerko dziecięce, białe jagnięta - sprzedam. Pańska 34, parter. 20600g

Tokarnie lekka 1-metrowa przymowa, strugarka poprzeczna, skok 350 - sprzedam. Krynka, Poznań, Staszica 21. 20604g

Sprzedam 5 ton ziemniaków pierwiastków z pola. Binin, Błazyńska 7. 20628g

Futro jasne, nutrie nowe, sprzedam. Lampego 3 m. 2. 20642g

Wózek dziecięcy głęboki w dobrym stanie sprzedam. Ul. Słowackiego 30 m. 1. 20660g

Dźwigary większą ilość stalowych i belek stropowych różnych rozmiarów sprzedam. Tel. 458-33 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20655g.

2 piece pokojowe do rozbioru, 2 łóżka drewniane, 1 metalowe sprzedam. Poznań, Osiedle Psarskie, Słodyńska 5. 20685g

Sprzedam 7 m² parkietu dębowego. Tel. 41-19-04 - wieczorem. 20692g

Tanio sprzedam piec c.o. na trocin, niemiecka maszyna do swetrów, robot kuchenny, skuter Osa. Zbąszyń, tel. 124. 20696g

Sprzedam tokarnie do drewna. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20694g.

Sprzedam białe flaki i te rakote. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20791g.

Sprzedam okazj. pianino, blurko, szafę 3-drzwiową i duże akwarium. Od godz. 17. Miła wicza 9 m. 5. 20715g

Samochody

Dauphine w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 33 m. 1, telefon 533-07. 20737g

Mercedesa 220S 1965 r. pro dukieli sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20503g.

Kupię Wartburga 353, rok 1968 w cenie do 80.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21125g.

Sprzedam samochód Opel - Rekord 1700 w stanie idealnym. Tel. 474-10. 20945g

Sprzedam Warszawę M-20. Wągrowiec, Krasickiego 2 m. 21. 21029g

Sprzedam Syrenę 103-S rok 1964. Zbąszyń, Wypoczykowska 5 m. 30. 21069g

Sprzedam nadwozie Zastawy po wypadku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21071g.

Kupię Mikrusa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20609g.

Lokale

Mieszkanie, pokój z kuchnią dużą w Kamieniu Pomorskim, zamienie na podobne w Koninie lub Włocławku. Wiadomość: Kamień Pomorski, Czerwonej Armii 7 m. 2. K8203

Panu pracującemu wspólny pokój wynajmę. Działki, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21081g.

Zamienie pokój we Wrocławiu na jeden lub dwa w Poznaniu. Oferty: Miłobądz, Wrocław, Ulanówskiego 6 m. 8. 20146g.

PAŃSTWOWA OPERETKA POZNAŃSKA

zawiadamia, że organizuje

kurs przygotowawczy do baletu

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Operetki, Poznań, ul. Niezłomnych 1a. K8054

Przyjmę na pokój. Piłkowskiego 10 przy Fiołkowej. 20588g

Poszukuję zaraz samodzielnie mieszkanie lub pokój z kuchnią na pół roku. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20654g.

Kupię mieszkanie własnościowe z wygodami, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20774g.

Mieszkanie komfortowe - 4,5-pokojowe, telefon, zamienie na 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20780g.

Małżeństwo renciści poszukują pustego pokoju. Moga być perferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20914g.

Starsza poszukuje pokoju wolskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21021g.

Pokój wynajmę 2 panienkom zaraz. Dąbrowskiego 322 a od petli III przy- stanek autobusowy. 20459g

Kupię pokój z kuchnią własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20975g.

Inteligentnemu panu pracującemu, wykształconemu, bez nałogów, wynajmę pokój, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20825g.

Zamienie mieszkanie M-4 na Raszynie, trzy pokoje z kuchnią, I ptr. na M-4 lub M-5 na Winiogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20983g.

Pokój szuka mężczyzna ewentualnie niewykonalnego. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20987g.

Ucznia na pokój przyjmę. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20995g.

Pokój umeblowany blisko dworca w Mosinie wynajmę studentowi „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21000g.

Mieszkanie wyłączone dwupokojowe plus przynależności zamienie na działkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21081g.

Wynajmę lub kupię kawalerkę albo mieszkanie jednopokojowe - wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21093g.

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

Okazjnie sprzedam domek z ogródkiem w Koninie. Wiadomość: Polowice, ul. Wolodyjowskiego 10 m. 5. 1806p

Sprzedam 1 ha ziemi (parcela), oplotowana, zadrzewiona, barak 100 m². Suchy Las, Informacja: Poznań, tel. 505-44. 20770g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe lub piętro willi lub połowę domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20804g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Ziemia w kulturze ogrodowej, w miejsc. Półdziesiąk, ul. Gołsińska 19, Maria Karalus. 20611g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada
Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzecki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Telefon 611-21 łączący wszystkie działy Redakcji naczelną 657-18. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85.
Sekretariat 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”
Biuro Ogłoszeń: Poznań Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

W dniu 21 października 1971 roku zmarła po długich cierpieniach, w wieku 73 lat, moja najukochańsza żona, nasza najlepsza mamusia, siostra, babcia i teściowa, śp.

ANTONINA BŁASZCZYK

z domu BOIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 66 m. 5. 22241g

W dniu 20 października 1971 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja żona, najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 45, śp.

KRYSTYNA SKWERES

z domu OGRABISZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu swarzędzkim przy ul. Poznańskiej,

o czym powiadamia pogrążony w ciężkiej żałobie

mąż z córkami i zięciami

Swarzędz, plac Niezłomnych 11a. 22168g

W dniu 18 października 1971 r. po ciężkich cierpieniach zmarła najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

GERTRUDA SKR

TEATR

W POZNANIU

NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „First Chamber Dance Company” (występ baletu z Nowego Jorku).
OPERA — g. 19 „Dama od Maxima”.
MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterkierka”. g. 17 „Wanda”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dziecko gwiazdy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Motodrama”.
KOŚCIAN: „Nie lubię ponie-działku”.
KORNIK: „Shalako”.
LESZNO: „Arabeska”.
NOWY TOMYŚL: „Miłość, mi-łość, miłość”.
OBORNIKI: „Mały” i „Prom”.
SRODA: „Dziwaczyna z pisto-lem”.
SZAMOTUŁY: „Marlo i Nino”.
WAGROWIEC: „Siedzący na pra-wicy” i „Chłopcy z Placu Broni”.
WRZEŚNIA: „Sprawa sumienia”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-cert symfoniczny: dyrygent — Zelig Straka (Jugosławia), solist-ka — Adriana Brugnolini (Wło-chy) — fortepian.

RADIO

PIĄTEK PROGRAM I — Fala 1322 m: 7.20 Muzyka jest dobra na wszystko: 8.10 Mozaika muzyczna: 8.44 Jak o czymś, dlaczego: 9.10 Dla Kłasy VI (biologia): „Grzybobranie”: 9.20 Gła Zespół Instrument. W. Kolankowski: 9.40 Dla przed-szkół: „Beksa-Lala”: 10.05 „Zeb-yczek nie zabijał człowieka”: — fragm. 3 wspomnień z tomu „Mat-ki i córki”: 10.25 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie p/d A. Wicherka: 10.50 Choroby wenerycz-ne nadal groźne: 11.10 Dla kl. IV Li-ceum (Propedeutyka nauki o spo-łeczeństwie): 11.20 Dedykujemy II zmianie — konc. melodii i pio-sek: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich: 13.10 Dla kl. I i II (wych. muzyczne): Wzrost czy ni-ższy: 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesolow-skiego: 13.40 Wieści, lepieli, tanieli: 14.10 Reportaż literacki pt. „Czy ko-niec baco”: 14.20 Muzyka: 14.30 Kompozytor tygodnia — A. Dwo-rzak. Kwartet smyczkowy a-moll op. 1: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 17.45 Lu-dzie i kontynenty: 18.05 Nie ma mi-łości bez zazdrości — aud. rozr-wo-wo: 18.30 Muz. i Aktualn.: 19.15 Aud. T. W. P. Nasi rówieśnicy na-świecie: 19.30 Konc. żywych: 20.30 Muzyczne pocztówki z Budapesztu gra zesp. wok. „Harmonia” i Ork. „Rendez-vous”: 21.15 Ze wsi i o wsi — z cyklu „25”: 21.15 600 sekund z Zespołem Benona i Hardego: 21.30 Teatr PR „Osiem listów” — sluch.: 22.10 Magazyn studencki: 23.10 O co tu chodzi: 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.7. 8.10. 12.05. 15.16. 18.20. 23.24. 1.2.25.5.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Pozna zesp. roz-r-wo-wo: 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego: 8.35 Mapa bohater-stwa: 8.50 Wędrowniaki do Słasku z Zespołem Ludowym Rozgłośni Ślą-skiej p/d W. Byszewskiego: 9.10 Utwory Debussy'ego i Villi-Lobosa: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-głośni PR p/d B. Hajna i E. Ciuk-szy: 10.25 „Nadmetraż” opow.: 10.45 Z twórczości wielkich mistrzów: 12.10 Reportaż dnia: 13.10 „Czas do-brych gospodarzy”: 13.15 Onowia-danie G. Górnickiego: 13.30 10 mi-nut na ludowo: 13.40 „Oserd o ka-mieniu” fragm. reportażu literackie-go: 14.05 „Estrada kompozytorów krajów zaprzyjaźnionych”: 14.25 Transkrypcje instrumentalne pol-skich piosenek: 14.45 „Bielka na-szafeta”: 15.10 Konc. z nagrań Chó-ru i capella PR i TV w Krako-wie p/d A. Pałki: 15.20 Parafrazy i wianki: 16.10 Duet fortepianowy: W. Kisielewski i M. Tomaszewski: 17.15 Czytamy „Ruch Muzyczny”: 17.15 „Muzykoterapie gnieźnień-skiego hokeja na trawie”: 17.25 Po-żegnania konc. żywych: 17.55 Radio-express: 18.10 Felieton pt. „Wie-lonościowość jako forma ochron-na”: 18.20 Sonda — dźwięk przeg-ląd społeczno-ekonomiczny: 19.15 Język angielski: 19.30 Koncert symfonicz-ny z nagrań Ork. Filharmonii Cze-skiej: 21.30 Wiersze Mirosława Ku-ziel: 21.45 Mel. rozr-wo-wo: 22.35 „Ko-rowódki” — magazyn piosenek: 23.55 „Ze świata operetki” — gra Ork. PR i TV w Łodzi z udziałem solistów: 23.50 Mel. rozr-wo-wo.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.7. 8.10. 12.05. 15.16. 18.20. 23.24. 1.2.25.5.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20.31.41 i 49 m: 7.50 Mikrotelewizja Terezy: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzycz-na pocztka UKF: 9.10 „Love story” — odc. 9: 9.10 Słynne duety odc. 9: 9.30 Nasz rok 71-szy: 9.45 Tylko no grecku: 10.10 Deutsch im Funk — ję-zyk niemiecki: 10.15 Słynne duety filmowe: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Pani Bary” — odc. 20: 12.25 Muz. uniwersalna: 13.10 Na wrocław-skiej antenie: 15.10 Płatów brydża — gawęda: 15.40 Pocztówka z Madry-tu: 15.55 Kwadrans ze znakami za-pytania: 15.50 Na tronach wielkiej nianizki — J. Hofman: 16.15 E. Liszt: Fantazja na temat pieśni

Własny dom młodzieży niczyjej

Z głównej ulicy, łączącej stare Gniezno z nowym Osiedlem Tysiąclecia wi-dać go poprzez przegradzoną już o tej porze roku zaslonę ru-dych liści. Dom stoi nieco na uboczu w niewielkim, pełnym drzew parku, który wkrótce stanowić będzie nie tylko deko-racyjny element otoczenia lecz także funkcjonalną dla prowa-dzonej tu działalności część sie-dziby młodych. W Gnieźnie mó-wi się o tym domu: „u harce-ry”, choć to nie ZHP sprawu-je nad nim pieczę. Jest to po prostu jedyny w mieście azyl dzieci i młodzieży od lat 7 do 20, członków organizacji i nie-zrzeszonych, uczniów — pracu-jących i — nie „przynależ-nych” nigdzie. Wszystkich — którzy szukają „koleżeńskie-j” więzi, własnego miejsca spot-kań, wspólnych rozrywek, możliwości kształcenia uzdol-nień i zajęć interesujących wy-pelniających wolny czas.

*

Gnieźnieński Dom Kultury Dzieci i Młodzieży istnieje już

Śremski ZMS patronuje budowie przedszkola

Zarząd Powiatowy ZMS w Śremie przejął patronat nad budową nowego przedszkola, w czynie społecznym. Zajmie się też modernizacją Stadionu 25-lecia PRL oraz uporząd-kowaniem parku im. Powstań-ców Wlkp.

Młodzież ZMS w Kórniku zobowiązała się w czynie spo-łecznym przeprowadzić moder-nizację boiska sportowego, utworzyć klub ZMS w Kór-niku oraz uporządkować miej-scowy park. Członkowie koła ZMS w Odlewni Żeliwa w Śre-mie posadzą kilkadziesiąt drze-zek i krzewów, a ZMS-owcy w Spółdzielni Wielobranżowej za-mają się przebudową i moderni-zacją pomieszczenia na świet-licę zakładową. Koło ZMS przy POM-ie w Śremie pomo-że przy instalowaniu central-nego ogrzewania w budują-cym się w czynie społecznym przedszkolu.

Przy budowie przedszkola pracować będą ponadto co-dziennie 5-osobowe grupy ZMS ze wszystkich śremskich zakładów. (sf)

Pożegnanie poborowych

W Międzyzespółniowym Ośro-dku Kulturalno-Oświatowym w Śremie odbyło się uroczyste po-żegnanie poborowych, odchodzą-cych do wojska. Przewodniczą-cy Prezydium MRN — Andrzej Chwi-lewski życzył poborowym sukce-sów w szkoleniu wojskowym, a za-stępca kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN — Stanisław Wojciechowski zapoznał ich z przepisami i przy-wilejami poborowych i ich rodzin. Podobne pożegnania odbędą się w Odlewni Żeliwa HCP oraz w Kórniku. (sf)

węgieńskich: 16.30 Con moto ma-cantabile w piosence: 16.45 Nasz rok 71-szy: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Love story” — odc. 10: 17.40 Kapela w różnych stylach: 17.55 Radiowa encyklo-pedia kultury: 18.20 „Za mgłą, za ma-rzeniami” — śniawaia trubadur-zwiec: 18.35 Mój magnetofon: 19.10 Powieść „Cichy Don”: 19.30 Tyl-ko po hiszpańsku: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20.10 Spotkanie z Sa-lvatore Adamo: 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy: 21.50 Ope-ra G. Donizettiego „Lucia z Lammermooru”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Sha-dows: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23.10 Drzewo rośnie zielono — wiersze poetów czechosł.: 23.05 Koncert tylko dla melomanów — „Miche-langieli w hołdzie Lisztowi”: 23.50 Śniawa Barbara Krafftówna: 24.10 Wiadom. Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.7. 8.10. 12.05. 15.16. 18.20. 23.24. 1.2.25.5.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 — TV Kurs Rolniczy: „Tanie źródła pasz w gospodarstwie”: 8.35 — „Entuzjaści” — fab. film we-g.: 9.55—10.25 — Zajęcia techniczne kl. VIII — „Drobne naprawy w domu”: 10.55—11.25 — Chemia kl. VIII — „Ropa naftowa”: 11.55—12.25 — Wychowanie obywatelskie — „Fabryka na wsi”: 12.45—13.15 — Przynależność obronne kl. II i III lic.: „Budowlę i pomieszczenia ochronne”: 15.20—16.25 — Politeh-nika TV — Matematyka i rok „Macierze”. „Układy równań li-

20 lat. Jak każda tego typu placówka ma swoje liczne ze-społy artystyczne i liczne koła zainteresowań — niektóre o-bardzo oryginalnych specjalno-ściach jak np. pszczelarstwo czy technika audiowizualna.

Dom wyposażony jest bardzo do-brze np. w nowoczesny komplet in-strumentów muzycznych, łącznie z aparaturą nagłośnieniową oraz środki audiowizualne. To przycią-ga młodych. Jeszcze bardziej zaś przyciąga fakt, że ów skompliko-wany sprzęt oddany jest w ich sa-modzielne władanie: sami go ob-sługują, poznają też jego konstruk-cję, uczą się jego konserwacji i na-prawy. Tutaj młodzież np. sama wyświetla filmy podczas urzadza-nych dwa razy w tygodniu w sa-li widowiskowej seansów, sama też radiofonizuje pomieszczenia pod-czas własnych imprez, korzystając z posiadanej aparatury nagłośnio-wej. Takie usługi spełniają zre-sztą młodzi równie często w mie-ście, kiedy odbywają się większe imprezy kulturalne lub sportowe, np. zawody żużlowe. Wkracza wte-dy do akcji „mistrz” Jarek Krzy-żanowski, który już wyszkolił cały sztab kolegów — pomocników i jest dziś znany dzięki temu nie tylko na terenie Domu. Nietypowe na ogół w domach kultury są zaj-ęcia typu kulinarnego, ale i takie się tu prowadzi w dobrze wyposa-żonej w nowoczesne urządzenia — kuchni.

W ostatnim czasie szczegól-nie silnym magnesem, przycią-gającym młodzież do zajęć w Domu stał się nowo utworzony klub żeglarski. Na razie prowa-dzi on zajęcia teoretyczne, poz-walające zapoznać się z tajni-kami tego pięknego sportu; la-tem młodzi żeglarze wyruszą w rejs po Jeziorze Powiśkim, korzystając z gościnicy i sprzętu tamtejszego ośrodka LOK.

Bogaty zestaw instrumentów muzycznych (są wśród nich organy i instrumenty perkusyjne oraz wspomniana aparatura nagłośnieniowa) skłania do pró-bowania własnych sił w zesp-łach artystycznych. Obok wo-kalnego i tanecznego są tu aż 3 zespoły muzyczne, które nie-rzadko produkują się na estradach miejskich, a także pod-czas gościnnych występów. Członkowie ich uczestniczyli w ogólnopolskim przeglądzie ze-społów amatorskich w Jeleniej Górze, dwa lata temu przewie-źli II nagrodę z ogólnopolskie-go przeglądu zespołów arty-stycznych placówek pozaszkol-nych we Wrocławiu, a w tym roku wywalczyli IV miejsce podczas jarocińskich Rytmów Młodych. Wśród nich stawał swe pierwsze kroki późniejszy członek zespołu „Czerwono-Czarnych” Wojtek Miciński.

Uczestnictwo w tych zesp-łach, aczkolwiek atrakcyjne dla młodzieży starszej — przy-ciągnąć może do Domu tylko dość przeciętnie ograniczoną gru-pę utalentowanych. Innych z-wabiają tu raz na dwa tygod-nie wieczorki taneczne, po któ-rych ten czy ów przyzwyczaj-a się zasładać do Domu także w inne dni, na inne zajęcia.

*

Kierownik Domu Alojzy Ja-nuchowski otwiera kolejne drzwi do świeżo odnowionego pomieszczenia. Te oględziny trwają tu... od trzech lat, tak długo bowiem ciągnie się grun-towny remont Domu. Wiadomo — brak wykonawców. Ale za-jąć nie przerwano i użytkowni-

niowych”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefo-ra”: „Rozmowy ze Smakiem”. oraz film: „Dzielnicy kurczak”. prod. czechosł. „Kampanieros”. prod. radz.: 17.35 — „Nie tylko dla pań”: 17.55 — Wszelchnia TV — „Nasi uczeni”: „Fizyce”: 18.25 — „Kronika i Aktualności”: 18.40 — „Ballady Jerzego Medyńskiego”: 19.05 — „Dyrektor” — re-portaż: 19.20 — „Dobranoc i Dzien-nik: 20 — „Nos” — fab. film TVP: 20.30 — „Kraj” — tygodnik spo-l. politechny: 21.10 — „Nie obrażaj-mie blotem” — fab. film ame-rykański: 22 — Dziennik: 22.15 — Program na sobotę (dok.): 22.20—23.25 — Politechnika (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I: 9.55 — Dla szkół — Zoologia kl. VII — „Pierwotniaki”: 10.25 — „Upalne południe” — film fab. prod. bul.: 11.55—12.25 — Dla szkół — Geo-grafia kl. VIII — Krajobrazy USA: 15.55 — „Alfa gra i śpiewa”: 16.15 — Redakcja szkolna zapowiada: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — „Stocznia na sto-le”: 17.30 — „Na szlaku” — maga-zyn turystyczny: 17.55 — „Ja i mój kraj”: 18.35 — Pegaz — magazyn kulturalny prowadzi M. Wierzy-ński: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Mo-nitor: 20.20 — „Noc w Wenecji” — operetka Jana Straussa. Adap-tacja B. Artemska i K. Taroszw. Wykonawcy: aktorzy scen kato-wickich: 21.50 — Dziennik TV i wi-adości sportowe: 22.10 — „Ślody-ki i seraski minionego lata” — film fab. prod. czechosł.: 23.15 — „Z moim udziałem” — włoski pro-gram rozrywk. cz. II.

cy Domu cieszą się coraz to no-wymi zdobyczami. Dobudowa-no nowe skrzydło budynku, za-łożono c.o., zakupiono wyposa-żenie pracowni, nowe meble, w parku buduje się amfiteatr. Wiosną zamierza się gruntow-nie uporządkować ten teren, za-łożyć klomby kwietne i aleje, zbudować fontannę, ustawić ławki i stoliki z parasolami. Będzie to jeszcze jedno forum wspólnych spotkań młodzieży.

— Obecnie mamy około 350 sta-łych uczestników — mówi p. Janu-chowski — ale mamy zamiar tę liczbę podwoić. Chcemy rozszerzyć zasięg opieki nad młodzieżą, głów-nie ta pozaszkolna, nigdzie nie pra-cująca — młodzież „niczyja”. O-czywiście, mamy i teraz wśród na-szych byłowców reprezentantów ta-kiej młodzieży, ale jeszcze niezbyt licznych. Aby przyciągnąć resztę — trzeba wprowadzić nowe, jesz-cze bardziej różnicowane zajęcia, przede wszystkim z zakresu tech-niki i sportu. Mamy nadzieję, że nam się to uda po zwiększeniu licz-by instruktorów z 3 do 8.

*

Te nadzieje związane są z mającym nastąpić z począt-kiem przyszłego roku podnie-sieniem rangi gnieźnieńskiego ośrodka młodzieżowego: zosta-nie on — w uznaniu zasług — przemianowany na Młodzieżo-wy Dom Kultury co w prakty-ce oznaczać będzie zwiększone dotacje, a zatem — szersze możliwości wychowawcze i kulturalnego działania. Miejmy nadzieję, że przymienie on te no-minacje w całości już odno-wionej szacie, dysponując zwiększoną kadra.

Być może wtedy także nie-kilku młodzi, wstający dziś jeszcze godzinami na narożni-kach ulic, uznają go za wła-sny dom, do którego jest po co przychodzić, w którego życiu dobrze jest aktywnie uczestni-czyć.

W. Ch.

Z dala od powiatu

Śmigiel — miasteczko ambitne

To rzuca się w oczy. Od strony coraz popularniejszego dzięki stylowej restauracji, Czacza, wjeżdża się do Śmigla szeroka, asfaltowa szosa. Czyste domy i obejścia ustępują miejsca typowo miejskim w swym stylu budynkom. I ten drewniany wiatrak...

Mieszkańcy twierdzą, że wszystko zaczęło się właśnie od tego wiatraka. Od jego konserwacji. Był pierwszym owocem czynu społecznego miasteczka dla przysporzenia mu urody. Dziś trwałymi re-zultatami ambicji i wysiłków mieszkańców Śmigla są: pię-kny ośrodek rekreacyjny z ba-senem pływakim, jakiego po-zazdrościłoby niejedno wię-ksze miasto, nowy Dom Har-cerza, na ukończeniu — Dom Działkowca.

— Śmigiel liczy obecnie około 5 tysięcy mieszkańców. W tym miejscu napotykam na pierwszą z wielu kontro-wersyjnych spraw. Dotyczy ona niedawno przeprowadzo-nej zmiany w podziale admi-nistracyjnym. Mieszkańcy twierdzą, że jest on nieprze-myślny, bo wprowadził zamieszanie, tę samą ulicę dzie-ląc między miasto i gromadę. Poczuć krzywdy wymaga fakt, że dokonano tego, waż-nego przecież dla miasta faktu, bez porozumienia się z mieszkańcami i zasięgnięcia ich opinii. Decyzja ta, jak mnie poinformowano, ma zresztą zostać cofnięta, podobno za rok, czy dwa...

Są na miejscu zakłady pra-cy. W rozbudowie znajduje się Budowlana Spółdzielnia Pracy, Wytwórnia Prefabry-katów Betonowych, Spółdziel-nia Pracy Inwalidów „Wielko-pólanka”. Ta ostatnia wyko-nuje nawet produkcję ekspor-tową. A jednak mieszkańcy widzą swoje miasto jako kopcuszkę, zaniedbaną przez władze powiatu kościan-

skiego. Niektórzy mówią — miasto emerytów, bo młodzież ucieka do pracy dalej. Za ma-ło jest miejsc pracy i perspek-tyw na poprawę.

Potwierdza to przewodni-czący Prezydium — Eugeniusz Kościelski oraz I sekretarz Ko-mitetu Gromadzkiego partii — Franciszek Bagiński. Nie przewiduje się tu budowy no-wych zakładów. Śmigiel ma być zaplecem rolniczym dla powiatu. Postawiono na roz-wój ogrodnictwa, głównie szklarniowego.

Ale miasto „badylarzy” nie chce ograniczać się do ho-dowli pomidorów. O perspekty-wach słyszy się tu wszędzie. Ale jak widzą je gospodarze miasta? Są już wodociągi, gaz, ma być lodowisko, zmoderni-zowano Plac Rozstrzelanych, łącznie miejskie. W tej chwi-li przybywają także nowe chodniki, nawierzchnie ulic. Wszystko to w czynie spo-łecznym, społecznym nakła-dem wysiłków i zapału.

Marzeniem, a także potrze-bą Śmigla jest rozwój bu-downictwa mieszkaniowego. W planach Spółdzielni Miesz-kaniowej w Kościanie nie ma jednak Śmigla. I tu druga przyczyna niezadowolenia mieszkańców. Czują się pomi-nięci, skazani na zastój, trwa-nie w starym. Tym boleśniej-sze to dla nich, że wiozły już w swoje miasto serca, ambicje i czyny — społeczne.

Z budownictwem na terenie gromady Śmigiel, jest zresztą także niedobrze. Dwie cegiel-nie — w Czachu i Nietążko-wie, wskutek dość dziwnie ustalonych rozdzielników, nie sprzedają cegły miejscowym rolnikom, którzy, choć — brzmie to może absurdalnie, ale ten właśnie przykład mi-podano — po 500 sztuk cegły jeżdżą aż do... Ponieca. Utrudnia to także rozwijanie hodowli na większą skalę, wobec braku odpowiednich pomieszczeń. Hamuje poza tym rozwój budownictwa in-dywidualnego. Mieszkańcy gromady, za najpilniejsze po-trzeby uważają budowę no-wej szkoły, lecznicy dla zwie-rząt oraz lepsze zaopatrzenie w materiały budowlane.

Niektóre problemy miasta wydają się możliwe do usuni-ęcia; na przykład sprawa opie-ki nad obiektami wybudowa-nymi w czynie społecznym. Obecnie, z braku etatów, nie konserwowane, ulegają zniszc-zeniu. Wydaje się, że większa aktywność Miejskiej Rady Narodowej, nawiązanie bliż-szych kontaktów z Powiatową Radą Narodową w Kościanie, załatwienie wielu skarg i po-trzeb, likwidując dzisiejsze kompleksy „prowincji”, na które nie zasługują przecież ambitny i czynny Śmigiel.

LUCYNA SKRZYPEK

UWAGA DZIECI! ZA BAWA NA JEZDNI MO-ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-LECTWEM LUB ŚMIE-CIĄ!



Szamotulskie rzemiosło modernizuje swoje placówki

W ostatnich dwóch latach liczba zakładów rzemieślni-czych w Szamotulskim wzro-sła do 600; na wsi jest ich obec-nie 250. Łącznie zatrudniają 1.150 osób.

Rzemiosło korzysta nie tyl-ko z zakupu materiałów, prze-znaczonych do produkcji i us-lug lecz także z wielu odpa-dów w zakładach przemysło-wych. Szczególnie dobrze ukła-da się współpraca w tym za-kresie z Fabryką Maszyn i Urządzeń oraz Fabryką Wyro-bów Blaszanych we Wronkach z Fabryką Mebli w Szamotu-lach i Tartakiem Państwo-wym w Obrzycku.

Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium PRN dba o prawidłowe rozmieszczenie placówek rzemieślniczych, kie-rując rzemieślników do tych miejscowości, w których ich brak. Ostatnio np. w groma-dzie i mieście Ostrogu uru-chomiono 6 zakładów a w Pa-miatkowie i Pniewach — 12.

Zabieg Cechu o uczniów do zawodu bednarskiego, koło-dziejskiego, modelarskiego i brukarskiego nie przyniosły jak dotąd pożądanego wyni-ku z powodu braku kandyda-tów.

Z myślą o polepszeniu zme-chanizowania produkcji zacią-gają kredyt bankowy na su-mę około 2 mln zł., przeznac-zając na to inwestycje, rozbu-dowę oraz zakup maszyn i u-rządzeń. (mr)

Z Wrześni

Lepsze warunki pracy białej służby

Na ochronę zdrowia przezna-cza się z każdym rokiem co-rzaz większe środki budżetowe. W roku ubiegłym przeznacz-o na ten cel 28.490 tys. zł., czy-li 23,3 proc. zbiorczego budże-tu powiatu, natomiast w roku bieżącym — 31.953 tys. zł., co stanowi 29 proc. Dzięki temu możliwa jest dalsza rozbudo-wa zakładów służby zdrowia.

W związku z otwarciem o-środka zdrowia w Sokołowie zlikwidowano punkt felczerski w Gulczewie, który należy o-becnie do Sokołowa. Natomi-ast w Marzenninie z uwagi na daleki dojazd do Sokołowa, utworzono dojazdowy punkt lekarski. Przewiduje się prze-kształcenie punktu felczerskie-go w Chwalibogowie w ośro-dek zdrowia. Poza tym, po przejęciu budynku po B. GRN w Grzybowie, utworzy się tam

w roku 1972 ośrodek zdrowia. W bieżącej pięcioletce ma być wybudowany nowy ośro-dek zdrowia w Kołaczku. W planie inwestycyjnym bę-dzie również ujęta budowa o-środka zdrowia w Miłosławiu, bowiem istniejący tam obec-nie ośrodek pracuje w bardzo trudnych warunkach lokalo-wych. Pyzdyr czekały się po kapitalnym remoncie i moder-nizacji, przychodni rejonowej z prawdziwego zdarzenia.

Poradnie ogólne we Wrześni zatrudniają 2 lekarzy na peł-nych etatach i 3 lekarzy na tzw. godzinach; zgodnie z nor-mami natomiast powinno być 6 lekarzy rejonowych na peł-nych etatach. Rozwiązanie tej sprawy utrudnia jednak brak mieszkań. Z tego samego wzglę-du znaczna część specjalistów dojeżdża do Wrześni z Pozna-nia lub Gniezna. (sop.)